

Łukasz Dziamski

Szkic o najwyższych stopniach wojskowych

Armia z założenia jest strukturą hierarchiczną. Od początku istnienia starano się ową hierarchię wyrazić przy pomocy charakterystycznego ubioru, koloru, czy też chorągwi. Była i jest ona niezbędna do sprawnego funkcjonowania tak złożonej organizacji. Żołnierz po prostu musi wiedzieć, kto nim dowodzi i jak odnaleźć tę osobę w tłumie wojowników. Zagadnienie stopni wojskowych jest nierozzerwalnie połączone z systemem organizacji wojska. O ile jednak na ten drugi temat napisano już wiele¹, o tyle brakuje opracowań teoretycznych, będących czymś więcej niż tylko albumem z ilustracjami dystynkcji.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na obszar badań do tej pory praktycznie nie dostrzeżony w Polsce i nie ujęty w sposób kompleksowy oraz wskazanie kluczowych aspektów omawianego problemu. Uważam też, że dobrym przykładem opracowania podobnego zagadnienia, z którego warto czerpać inspirację, jest rozprawa Jana Pruszyńskiego dotycząca stopni naukowych².

Aspekt definicyjny

Zanim będzie można zagłębić się w rozważaniach nad problematyką stopni wojskowych, należy określić, co rozumiemy przez to

pojęcie. Mówiąc o stopniu wojskowym (łac. *gradus*, ang. *rank*, niem. *Dienstgrad*), mam na myśli odwołanie do pewnej pionowej struktury, w której występują stopnie wyższe i niższe. Struktura ta jest zamkniętym, hierarchicznie uporządkowanym katalogiem, ograniczonym przez stopień najniższy oraz najwyższy. W obecnych czasach katalog stopni został skodyfikowany. W przypadku Polski znajduje się on w dziale III rozdziale 2. Ustawy z dnia 21 listopada o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. Nr 241 poz. 2416). Ustawodawca w art. 75. ust. 2 definiuje stopień jako tytuł żołnierza. Natomiast słownikowe znaczenie stopnia to: „szczebel w hierarchii urzędniczej, społecznej, wojskowej, naukowej itp.; stanowisko, godność; także szczebel w klasyfikacji czegoś”³. Uważam, że pierwsza część tej definicji, to znaczy ujęcie **stopnia jako szczebla w hierarchicznym, zamkniętym katalogu jest jasne i wystarczające**⁴, zważywszy na fakt, że definicje tytułu i godności zawierają w sobie pojęcie stopnia i pewnym zakresie – są bliskoznaczne⁵. Zwracać należy jedynie uwagę, by nie utożsamiać go z pojęciem stanowiska służbowego, czyli pełnionej przez żołnierza funkcji. Strona definicyjna zagadnienia stopni wojskowych jest ciągle oczywiście możliwa do

¹A. Bzowiecki, *Organizacja Armii*, Warszawa 1920. Szczegółowe omówienia zagadnienia można odnaleźć w opracowaniach dotyczących armii danego państwa. Przykładowa bibliografia dostępna pod adresem: http://www.wso.wroc.pl/BG/Zestawienia/struktura_armie.htm, stan na 29 marca 2008 r.

²J. Pruszyński, *Stopnie naukowe. Studium z prawa administracyjnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983. Mimo podtytułu, autor omawia historię i porównuje stopnie naukowe w różnych krajach, nie ograniczając się wyłącznie do zagadnień prawnoadministracyjnych.

³*Słownik Języka Polskiego PWN*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1995, s. 316.

⁴*Oznaki hierarchicznego podporządkowania żołnierzy* za: *Leksykon wiedzy wojskowej*, oprac. pod kierownictwem M. Laprusa, red. A. Kowalska, Warszawa 1979, s. 413-414. Por. *Encyklopedia Wojskowa: dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa*, red. A. Krupa, t. 2, Warszawa 2007, s. 333-334.

⁵Definicja tytułu: „zdobyta, uzyskana godność, stopień naukowy, zawodowy, także zajmowane stanowisko, pełniona funkcja, pełniony urząd”, *Słownik Języka Polskiego*, t. 2, s. 526.

Definicja godności: „zaszczytne stanowisko, zaszczytny urząd, tytuł, zaszczytna funkcja”, tamże, t. 1, s. 631.

zglębień. Podałem tu jedynie dwa przykłady. Osobiście przychyliam się do rozumienia terminu w sposób wyrażony powyżej, kładąc jednak nacisk na badania historyczno-językowe.

Aspekt historyczny

Tak jak wspominałem od początku istnienia organizacji wojskowej zakładała ona jakąś hierarchię; ktoś musiał dowodzić i ktoś musiał być dowodzony. Tak też, wysuwając na pierwsze miejsce funkcję pełnioną na polu bitwy, zorganizowane były najdawniejsze armie. W miarę rozrostu starożytnych imperiów struktura wojska komplikowała się, a wraz z nią – system zależności pomiędzy wojownikami. Z jednej wielkiej grupy określanej wojskiem wyłoniły się jej jednostki organizacyjne. Wódz mniejszej jednostki zaczął podlegać wodzowi większej, tworząc swoista drabinę hierarchii osobowej obok drabiny organizacyjnej. Doskonałym przykładem jest armia rzymska. Nie możemy mówić jednak w jej wypadku o stopniach, tylko o funkcjach, jak chociażby *signifer*⁶. To samo dotyczy centurionów, legatów i trybunów wojskowych, bo choć zauważamy wśród nich pewną hierarchię, to o istnieniu stopni długo jeszcze nie możemy mówić. W Rzeczypospolitej nazwy stopni, jakie obecnie znamy, w ich militarnym kontekście zaczęły funkcjonować na przełomie XVI i XVII wieku. Określenia te ciągle odwoływały się do zadań danego żołnierza⁷, nie były umiejscowione w sztywnej strukturze, z którą mamy do czynienia dziś. Niemniej hierarchia funkcyjna istnieje nadal we współczesnym Wojsku Polskim, gdzie – obok systemu stopni – istnieje system zależności służbowo-funkcyjnej, opierający się na relacji przełożony – podwładny.

Czas rozwoju i petryfikacji katalogu minął, gdy Polska znajdowała się pod zaborami. W tej sytuacji odrodzone wojsko polskie czerpało z przykładów państw zaborczych oraz wzorców francuskich⁸. Wiele dzisiejszy katalog stopni zawdzięcza rewolucji francuskiej i działalności Napoleona Bonaparte. To wtedy armie musiały przystosować się do prowadzenia działań w nowoczesny sposób, a ich rozrost wymusił nową strukturę organizacyjną, m.in. uczynienie dywizji podstawową wielką jednostką taktyczną, a korpusu – podstawową jednostką zdolną do samodzielnych działań operacyjnych. Właśnie w ówczesnej Francji powiązano stopnie z etatami dowódczymi danych jednostek organizacyjnych armii. System ewoluował, walczone o nazwy danych stopni. Ostatecznie ukształtował się dopiero w 1936 roku. Widać to najlepiej na przykładzie nazw stopni generalskich: dowódcą brygady był generał brygady (*Général de Brigade*, 2 gwiazdki), dowódcą dywizji – generał dywizji (*Général de Division*, 3 gwiazdki), dowódcą korpusu – generał korpusu (*Général de Corps d'Armée*, 4 gwiazdki), dowódcą armii – generał armii (*Général d'Armée*, 5 gwiazdek), największymi zgrupowaniami, frontem czy całością sił kierował marszałek Francji (*Maréchal de France*, 7 gwiazdek). System ten przejęło wiele państw, jak chociażby Włochy, wiele z niego czerpało, w tym Polska. Nie miano jednak świadomości, że sytuacja jest bardziej skomplikowana. We Francji najwyższym stopniem generalskim (*grade*) jest *Général de Division*. Wszystkie ponad nim to funkcje oficjalnie (*rang et appellation*), a stopień marszałka jest tytułem honorowym, godnością państwową (*dignité dans l'État*)⁹. Ubiegać się o nie mogą jedynie oficerowie posiadający ów

⁶W czasach Republiki żołnierz niosący *signum*, czyli znak rozpoznawczy jednostki (kohorty, centurii), będący odpowiednikiem późniejszych chorągwi i sztandarów. W czasach Cesarstwa mianem tym określano żołnierzy noszących znaki legionowe. Wśród nich byli m. in. *aquilifer* (żołnierz niosący złotego orła legionowego), *imaginifer* (żołnierz niosący wizerunek cesarza), *vexillarius* (żołnierz niosący oznakę jednostki, wykonaną z tkaniny na kształt dzisiejszej chorągwi. Mimo nasuwającej się analogii nie można żołnierzy tych nazwać chorążymi w dzisiejszym znaczeniu stopnia wojskowego. Można za to porównywać ich z chorążymi armii europejskich do końca XVIII w., ponieważ zarówno wtedy, jak i w czasach rzymskich była to funkcja sprawowana przez żołnierza.

⁷Przykładowo: porucznik husarii Jan Skrzetuski, pułkownik dragonów Michał Jerzy Wołodyjowski, major szkockiego regimentu Ketling, regimentarz księżę Jarema Wiśniowiecki, hetman polny Stefan Żółkiewski, hetman wielki koronny Jan Sobieski, hetman inflancki Jan Karol Chodkiewicz. Jak widać istniały różnice w nomenklaturze tytułów pomiędzy wojskami autoramentu krajowego i cudzoziemskiego.

⁸Problem stanowiło ujednoczenie stopni, ich nomenklatury oraz hierarchii.

⁹Można doszukiwać się analogii z tytułem profesora, który może otrzymać jedynie osoba, która osiągnie odpowiednio wysoki stopień naukowy (doktora habilitowanego) i będzie odpowiednio zasłużona.

stopień generała dywizji. Funkcje te posiadają swoje dystynkcje i w praktyce są uznawane za stopnie, zwłaszcza w relacjach sojuszniczych.

Przez bardzo długi czas (w Stanach Zjednoczonych do lat 20. XX wieku, a we Francji formalnie do dziś) istniały jedynie dwa stopnie generalskie oraz – w dużych armiach – ponad nimi tytuł marszałka¹⁰. Ich korzenie sięgają średniowiecza. Chodzi tu o stopnie generała majora i generała porucznika. Ten drugi był głównym dowódcą na polu bitwy, generał major zastępował go, dowodził jednym ze skrzydeł. Zastanawiające, iż w hierarchii generalskiej porucznik jest ponad majorem – przypuszcza się, że do sytuacji takiej doszło wskutek analogii, a następnie ewolucji nomenklatury. Porucznikowi (ang. *lieutenant*, wł. *tenente*), podlegał najstarszy nie-oficer, czyli starszy sierżant (ang. *sergeant major*, wł. *sergente maggiore*). Początkowo istniał stopień *sergeant major general* podlegający *lieutenant general* (wł. *tenente generale*). W miarę stosowania nazwa została skrócona i tak też powstał stopień *major general* (wł. *maggiore generale*). Istniał też stopień generała kapitana, będący bezpośrednio ponad generałem porucznikiem, spotykany jedynie w Hiszpanii, Portugalii i Zjednoczonym Królestwie. W Hiszpanii od czasów imperialnych przysługiwał królowi, nosił go też Francisco Franco w czasie swej dyktatury, do dziś jest najwyższym stopniem w hiszpańskiej armii. Jak pokazuje jego geneza był i do dziś jest tytułem honorowym. Podobnie w Zjednoczonym Królestwie – zwierzchnik Korpusu Królewskiej Piechoty Morskiej posługuje się tytułem generała kapitana, a przysługują mu dystynkcje marszałka polnego. Może nim być jedynie członek rodziny królewskiej.

Generał w Rzeczypospolitej pojawił się początkowo jako dowódca wojsk zaciężnych, a następnie jako zwierzchnik artylerii podległy hetmanowi wielkiemu¹¹. Do jego kompetencji należały: nadzór nad zbrojowniami, arsenałami, prochniami i odlewniami dział; zaopatrzenie

armii i arsenałów w armaty, proch, amunicję, rejestry zaopatrzenia; organizowanie zaprzęgów i taboru artylerii oraz szkolenie artylerzystów. Zakres działalności generała artylerii ograniczał się do jednego typu broni, wówczas pomocniczego, co również świadczy o jego funkcyjnym charakterze. Nazwa ta stała się popularna w XVII wieku wraz z pojawieniem się innych funkcji generalskich – generała piechoty, generała audytora, generała prowiantmagistra, generałów inspektorów. W czasach stanisławowskich istniały już stopnie generała lejtnata (porucznika) i generała majora. Okres napoleoński zerwał z taką nomenklaturą i wprowadził na jej miejsce generałów dywizji i brygady. W czasach Królestwa Polskiego, wzorem rosyjskim, powstały stopnie generałów najważniejszych ówczesnych broni: jazdy i artylerii. Czterogwiazdkowi generałowie w armii polskiej pojawili się w okresie PRL. Jako że była to prosta kalka z systemu radzieckiego, nie zmieniając nawet nazwy, wprowadzono stopień generała armii. Zanim to nastąpiło, posługiwał się nim delegowany do Wojska Polskiego generał Stanisław Popławski, mianowany generałem armii ZSRR w roku 1955¹². Powrócił on do Związku Radzieckiego w roku następnym. Po nim stopień generała armii nosili Wojciech Jaruzelski (od 1973 r.) i Florian Siwicki (od 1984 r.). W III RP został on zniesiony. Nowelizacja ustawy w 2001 r. utworzyła nowy stopień czterogwiazdkowego generała, określając go nazwą generał¹³. Od tamtej pory otrzymali go oficerowie sprawujący urząd szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego: Czesław Piątas (w 2002 r.) oraz Franciszek Gągor (w 2006 r.).

Powyższe przykłady mają jedynie sygnalizować jak głęboki jest aspekt historyczny zagadnienia stopni wojskowych. Podkreślam, że nie można się ograniczać jedynie do analizy problemu w danym państwie, wymaga on szerokiego ujęcia ze względu na wspólne korzenie systemu stopni wojskowych w Europie. Pamiętać też trzeba, że rozprzestrzenił się on

¹⁰*Encyklopedia Wojskowa*, t. 1, s. 594. Por. *Leksykon*, s. 214.

¹¹ Tytuł wprowadzony dla urzędu starszego nad armatą. *Encyklopedia Wojskowa*, t. 1, s. 279. Por. *Leksykon*, s. 124.

¹²*Leksykon*, tamże: „w Wojsku Polskim najwyższy stopień generalski w latach 1954-1957, wprowadzony ponownie w 1973 r. Oznaki w kolorze srebrnym: wężyk generalski i cztery gwiazdki na naramiennikach i otoku czapki; dwa galony na daszku czapki; orzełki na kołnierzach kurtek od mundurów oraz płaszczy.”

¹³Art. 3 pkt. 1 Ustawy z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2001 r. Nr 154 poz. 1800). Zmiany obowiązują od dnia 1 stycznia 2002 r.

wraz z ekspansją Europejczyków na inne kontynenty. Nieodłącznym elementem owej analizy musi być także badanie historyczno-językowe.

Aspekt etymologiczny

W takim ujęciu podstawowym pytaniem jest: dlaczego stopnie noszą takie nazwy, a nie inne? Przykładowo: jaki jest rodowód stopnia generała? Prawdopodobnie powstał z czysto praktycznego powodu – określano w ten sposób głównego oficera dowodzącego w polu, dodając tę nazwę do jego tytułu¹⁴. Samo słowo „generał”, jako rzeczownik odprzymiotnikowy, jest skrótem od „dowódca generalny”, „kapitan generalny”¹⁵.

Nawiązując do wcześniejszego wątku, warto przyjrzeć się także etymologii słowa *lieutenant* polskiego „porucznik”. Częstka *lieu* pochodzi od łacińskiego *locus* oznaczającego „miejsce”. *Tenant* natomiast – od *tenere* (również łacińskiego), czyli „trzymać”. Stąd *lieutenant* to „trzymający miejsce, utrzymujący pozycję” (*locum tenens*). Słowo „porucznik” wywodzi się od czasownika „poruczać”, czyli zlecać, polecać, powierzać (komuś coś)¹⁶. Mianem porucznika określano osobę, która otrzymała pełnomocnictwo na zwerbowanie chorągwi jazdy i była jej nominalnym dowódcą. W kawalerii narodowej za Stanisława Augusta była to ranga oficerska niższa od rotmistrza – faktycznego dowódcy jednostki. Ciekawa jest również etymologia innej nazwy stopnia, wymienionego już tutaj, czyli „kapitana”. Najprawdopodobniej wyraz ten pochodzi od włoskiego wyrazu *capitano*, który w języku staroweneckim oznaczał dowódcę ufortyfikowanego portu. Grecko-bizantyńskie *kapetanós* prawdopodobnie pochodzi od greckiego *kápetos*, to jest nazwy okopu, fosy obronnej¹⁷. Można się także doszukiwać korzeni tej nazwy w łacińskich słowach *caput* – głowa oraz *capitalis* – główny, krytykuje to jednak

Andrzej Bańkowski¹⁸. Łacińskie korzenie ma również nazwa stopnia „majora”: *maior* oznacza „większy, starszy”¹⁹. Natomiast jego dzisiejsze umiejscowienie w hierarchii stopni pozwala nam odkryć jego hiszpański rodowód, gdyż *capitán mayor* to „starszy kapitan”²⁰. Nazwa uległa skróceniu do samego słowa *mayor*, *major* (franc., ang., niem.) przyjętego we Francji, Rzeszy oraz w Polsce. Stąd major znajduje się bezpośrednio ponad stopniem kapitana.

Rozważania językowe potwierdzają wspólne pochodzenie nazw stopni wojskowych w różnych krajach. Jednak, jako że istnieją też pewne różnice, warto porównać katalogi stopni wojskowych poszczególnych państw.

Studia porównawcze

Postępując się tabelą²¹ prezentującą katalog najwyższych stopni wojskowych w czterech wybranych państwach uczestniczących w II wojnie światowej, pragnę zwrócić uwagę na kilka zagadnień, wokół których koncentrować się mogą badania porównawcze w tej dziedzinie.

Łatwo zauważyć, że niemiecki *Generallieutenant* jest niższym stopniem, niż mające niemal identyczną nazwę rangi w armiach koalicji antyhitlerowskiej. Koreluje to z rozmiarami związków taktycznych, jakimi dowodzili oficerowie o podobnie brzmiących stopniach w różnych armiach. Niemiecki oficer najczęściej stał na czele dywizji lub korpusu, natomiast jego alianccy „koledzy” kierowali jednostkami na poziomie o szczebel wyższym: korpusem bądź armią. Co ciekawe, w analizowanych państwach różna była relacja pomiędzy posiadanym przez oficera stopniem, a jego szczeblem dowodzenia. O ile armiami anglosaskimi i niemiecką dowodzili oficerowie rangi, w oznaczeniu NATO, OF-8, o tyle w czasie wojny obronnej Polski w 1939 r. na czele armii stali oficerowie w stopniach generałów dywizji i brygady. Nie istniał wówczas

¹⁴ Zobacz tytuły wymienione w przypisie 6.

¹⁵ A. Bańkowski, *Etymologiczny Słownik Języka Polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 418.

¹⁶ Tamże, t. 2, s. 706-707. *Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, s. 175: „oficer któremu czasowo bądź na stałe poruczono pewną funkcję”. Por. *Leksykon*, s. 321.

¹⁷ A. Bańkowski, dz. cyt., t. 1, s. 624.

¹⁸ Tamże. Natomiast *Encyklopedia Wojskowa*, t. 1, s. 408: „kapitan – od *capitaneus* (łac.) – naczelny”. Por. *Leksykon*, s. 158.

¹⁹ *Encyklopedia Wojskowa*, t. 1, s. 573. Por. *Leksykon*, s. 207.

²⁰ A. Bańkowski, dz. cyt., t. 2, s. 127.

²¹ Tabela porównawcza oficerskich stopni wojskowych państw – członków NATO dostępna pod adresem: http://en.wikipedia.org/wiki/Ranks_and_insignia_of_NATO_armies_officers, stan na 30 marca 2008 r.

| Polska (współcześnie) | USA (współcześnie) | Wielka Brytania (współcześnie) | III Rzesza | oznaczenie NATO |
|-----------------------|---------------------|--------------------------------|---|-----------------|
| Marszałek Polski | general of the army | Field Marshal | Generalfeldmarschall | OF-10 |
| generał | general | general | Generaloberst | OF-9 |
| generał broni | lieutenant general | lieutenant general | General der Waffengattung (Infanterie, Kavallerie, Artillerie etc.) | OF-8 |
| generał dywizji | major general | major general | Generalleutnant | OF-7 |
| generał brygady | brigade general | brigadier | Generalmajor | OF-6 |

stopień generała, a Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie posiadał rangę generała broni. Można zatem wysnuć wniosek o bardzo ostrożnej polityce awansowania na najwyższe stopnie w II RP. W wielu zresztą państwach nie szafowano opisanymi godnościami, dbając, by nie zostały one zdeprecjonowane. Przez długi czas troszczono się o to w Prusach, a następnie w II Rzeszy i Republice Weimarskiej. Na stopień feldmarszałka²² mianowanym można było zostać jedynie za zasługi na wojnie²³. Tradycyjnie członkowie rodziny cesarskiej nie mogli być mianowani na ten stopień. Cesarz Wilhelm I w 1854 roku utworzył stopień *Generaloberst* w celu wyróżnienia ich. Tłumaczenie tej nazwy jest dwuznaczne, gdyż *Oberst* po niemiecku oznacza „pułkownik”, ale także „najwyższy”. Najczęściej przekłada się go na „generała pułkownika”. Stopień o takiej nazwie istniał też w armii radzieckiej i nadal istnieje w rosyjskiej. Nie jest równoważny stopniom rangi OF-9 w oznaczeniu NATO, lecz OF-8, gdyż zajmuje miejsce w hierarchii pomiędzy stopniami generała lejtnanta a generała armii. Ten i wcześniejszy przykład pokazują, że w ustalaniu rang

równoważnych należy brać pod uwagę całe katalogi stopni wojskowych danych państw, a nie kierować się wyłącznie nomenklaturą.

Przy porównywaniu najwyższych rang w tabeli zwraca uwagę amerykański *general of the army*, będący w otoczeniu „marszałków”. Stopień ten jest w grupie najmłodszy, został ustanowiony w 1944 r. Powodem, dla którego powstał, było objęcie głównego dowództwa nad alianckimi siłami ekspedycyjnymi przez generała Dwighta Eisenhowera, noszącego na naramiennikach cztery gwiazdki właściwe randze *general*. Podlegał mu główny dowódca ekspedycyjnych sił lądowych, mianowany na stopień *Field Marshal* Bernard Montgomery. Doszło więc do sytuacji, w której przełożony był niższej rangi niż podwładny. Pojawiła się potrzeba utworzenia w armii amerykańskiej stopnia równoważnego brytyjskiemu marszałkowi polnemu. Ponoć nie zdecydowano się określić nowej rangi jako *marshal*, gdyż ówczesny szef sztabu armii USA, George C. Marshall, który z racji piastowanego urzędu otrzymałby ów stopień, nie chciał być tytułowany *marshal*. Wobec tego, nawiązując do tradycji okresu po wojnie secesyjnej, Kongres

²²Encyklopedia Wojskowa, t. 1, s. 235.

²³Z tego powodu do 1940 r. funkcjonował specjalny stopień *Generaloberst im Range eines Generalfeldmarschalls*, który w czasie pokoju mógł być nadawany oficerom typowanym do mianowania na stopień *Generalfeldmarschall*. Takiemu oficerowi przysługiwał żołd jak dla stopnia *Generaloberst*, jednakże jego rozkaz miał moc rozkazu feldmarszałka. W hierarchii zajmował miejsce pomiędzy *Generaloberst* a *Generalfeldmarschall*.

Zasadę złamał Adolf Hitler, mianując w 1936 na stopień feldmarszałka Wernera von Blomberga, a w roku 1938 Hermanna Göringa. Ciosem dla elitarności stopnia *Generalfeldmarschall* była masowa nominacja dwunastu oficerów 19 lipca 1940 r., po zwycięskiej kampanii we Francji, Belgii i Holandii.

USA ustanowił stopień *general of the army*²⁴, którego dystynkcją uczyniono pięć gwiazdek (stąd znany jest też pod nieformalną nazwą *five-star general*). Nadawany jest wyłącznie w czasie wojny, do tej pory otrzymało go jedynie pięciu oficerów²⁵, a jego odpowiednik w marynarce wojennej – czterech.

W ostatniej kolumnie tabeli umieściłem oznaczenia rangowe NATO. System ten jest elementem polityki standaryzacji Sojuszu Północnoatlantyckiego. Obowiązuje od przyjęcia umowy STANAG 2116 (edition 5)²⁶ w 1992 r. Celem ich stosowania jest ustalanie stopni równoważnych w państwach członkowskich, co jest konieczne ze względu na fakt, że w strukturach wojskowych Sojuszu pracują ze sobą oficerowie z dwudziestu sześciu państw. Kody literowe obejmują trzy kategorie żołnierzy: oficerów – kod OF (od ang. *officer*) z liczbą od 1 do 10, chorążych (ang. *warrant officer*) – kod WO z liczbą od 1 do 5 oraz pozostałe stopnie (ang. *other ranks*) – kod OR z liczbą od 1 do 9.

Stosowanie oznaczeń liczbowych zwraca uwagę na kwestię ilości szczebli w katalogu stopni wojskowych danego państwa. Pojawia się pytanie, czy zależy ona od wielkości armii? W Islandii i Luksemburgu najwyższym stopniem jest pułkownik, nie ma stopni generalskich. W porównywalnych z nimi wielkością Słowenii i Estonii hierarchia kończy się „aż” na randze czterogwiazdkowego generała. Pobieżny przegląd pozwala stwierdzić, że stopni oficerskich²⁷ w zdecydowanej większości armii świata jest dziesięć, jedenaście. W ZSRR było ich dwanaście ze względu na istnienie stopnia starszego porucznika pomiędzy porucznikiem a kapitanem. Ta liczba może się jeszcze zwiększyć, jeśli uznamy marszałka broni (artylerii, lotnictwa, wojsk pancernych) za stopień, choć on jest trak-

towany jako tytuł równy randze generała armii, niższy od marszałka Związku Radzieckiego. W III Rzeszy Waffen-SS miało własny katalog stopni skorelowany ze stopniami w Wehrmachcie. Jednakże *SS-Oberführer* starszy od *SS-Standartenführera*²⁸ a młodszy od *SS-Brigadeführera*²⁹ nie miał swego odpowiednika w armii. Pułkownikiem był wówczas *Oberst*, a generałem brygady – *Generalmajor*. *SS-Oberführera* traktowano jak nadpułkownika, choć przysługiwały mu dystynkcje właściwe randze *Obersta*. Jest to ciekawy przykład tego, że w jednym państwie mogą istnieć dwa równoległe katalogi stopni, w dodatku o innej objętości. Przy czym traktować należy go jako wyjątek, właściwy strukturze militarnej nazistowskich Niemiec.

Wcześniej pisałem również o rozróżnianiu funkcji, stopni i tytułów honorowych na przykładzie Francji. W Polsce wszystkie wymienione w cytowanej ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej rangi są stopniami wojskowymi *sensu stricto*. Również to zagadnienie, zamarkowane jedynie przeze mnie, ale szerzej nie rozwinięte, uważam za ciekawe do badań porównawczych.

Aspekt symboliczny

Ostatnim aspektem kompleksowej analizy zagadnienia stopni wojskowych jest sprawa symboliki ich oznaczeń. Jak wspomniałem we wstępie, w armii starano się wyróżnić żołnierzy pełniących na placu boju istotne dla przebiegu walki funkcje, by podwładni mogli ich bez problemu dostrzec. W tym celu używano przede wszystkim jaskrawych kolorów oraz charakterystycznego ubioru, np. wspomniany wyżej *vexillarius* nosił niedźwiedzią albo wilczą skórę, z łbem

²⁴*An Act To establish the grade of Fleet Admiral for the United States Navy; to establish the grade of General of the Army, and for other purposes by United States Congress, Public Law 78-482 z dnia 14 grudnia 1944 r.*

²⁵George C. Marshall, Douglas MacArthur, Dwight D. Eisenhower, Henry H. Arnold, Omar Bradley.

²⁶STANAG – NATO Standardization Agreement – określenie umów pomiędzy państwami – członkami NATO w ramach programu ujednolicenia i standaryzacji procedur, nazewnictwa, wyposażenia. Ma na celu przede wszystkim zapewnienie wspólnych procedur logistycznych, umożliwiające korzystanie z takich samych materiałów przez państwa członkowskie oraz interoperacyjność w zakresie komunikacji i informacji. Obecnie obowiązuje około 1300 takich umów obejmujących swym zakresem sprawy takie jak np. amunicja, magazynki, części zamienne, jednolite oznaczenia na mapach, klasyfikację jednostek taktycznych.

²⁷Od podporucznika (w polskiej nomenklaturze) w górę.

²⁸Niem. *Standarte* oznacza pułk, wobec czego *Standartenführer* to dowódca pułku, pułkownik.

²⁹Odpowiednio dowódca brygady.

³⁰*Encyklopedia Wojskowa*, t. 2, s. 352. Por. *Leksykon*, s. 431.

zwierzęcia narzuconym jak kaptur. Do dziś pozostały różnice między mundurami szeregowych a oficerskimi. Trudno jednak wyłącznie na tej podstawie określić stopień danego żołnierza. Oznaczenia dystynkcji najczęściej umieszcza się na naramiennikach, czapkach, kołnierzach (bezpośrednio, jak w armii USA, lub na patkach kołnierzowych, jak w *Waffen-SS*), rękawach kurtek mundurowych (typowe dla marynarki wojennej). Najczęściej używane do oznaczania poszczególnych rang znaki to gwiazdki, krokiewki (szewrony), belki (poprzeczki). Gwiazdki są tak rozpowszechnione, iż uważa się je powszechnie za oznakę godności oficerskiej. Najbardziej popularna jest wersja pięcioramienna, występują też sześcioramienna (nazywane rozetkami) i czteroramienna. Szewron³⁰ jest obecnie symbolem charakterystycznym dla stopni sierżantów, dawniej zaś, umieszczając go na rękawie, oznaczano wysługę lat (jeden oznaczał pięć lat, szewron ma bowiem kształt rzymskiej cyfry 5). Oznaką godności marszałkowskiej jest buława, która (a zwyczajowo dwie skrzyżowane) umieszczana jest na dystynkcjach. Jej nazwa pochodzi od broni obuchowej wywodzącej się ze Wschodu, będącej oznaką najwyższej władzy wojskowej, znanej już w Egipcie i Mezopotamii, a w średniowieczu popularnej w Indiach, Persji, Turcji. W Polsce natomiast od XVI wieku była

ona oznaką hetmańską³¹. W celu podkreślenia znaczenia tego znaku wykonywano go ze srebra, złota, bogato dekorowano i wysadzano szlachetnymi kamieniami. Ponoć buława *Reichsmarschalla* Hermann Göringa warta była milion dolarów.

Ważną rolę odgrywa także kolorystyka. W wielu armiach, w tym i w polskiej, kolorami oznacza się różne rodzaje broni i służb³². Ich przypisanie opiera się na tradycji i różni się w zależności od państwa. Wspomniane wyżej oznaki stopni najczęściej wykonywane są w kolorze srebrnym lub złotym. W armii USA kolor srebrny ma pierwszeństwo przed złotym.

Wagę zarówno symboliki, jak i samej instytucji stopnia w wojsku, podkreśla fakt wzorowania się na nich przez inne służby mundurowe, takie jak Straż Graniczna, Policja, Straż Pożarna czy Biuro Ochrony Rządu, a czasem wręcz bezpośredniego przejmowania ich.

Uważam zagadnienie stopni wojskowych za bardzo ciekawy problem badawczy, którego zgłębianie powinno pójść w kierunku historyczno-etymologicznym, definicyjnym, porównawczym, z uwzględnieniem symboliki i recepcji systemu stopni w innych niż wojskowe strukturach organizacyjnych. Mam nadzieję, że przytoczone przykłady potwierdzają moje stanowisko.

³¹*Encyklopedia Wojskowa*, t. 1, s. 120. Por. *Leksykon*, s. 59.

³²Przykładowo obecnie w Polsce: granatowy – noszony przez: generałów, żołnierzy jednostek zmechanizowanych i zmotoryzowanych, jednostek zabezpieczenia materiałowego, żołnierzy korpusu sprawiedliwości i obsługi prawnej, żołnierzy Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego; ciemnozielony – noszony przez: żołnierzy wojsk raketowych i artylerii, jednostek wojsk obrony przeciwlotniczej; szkarłatny – noszony przez: żołnierzy jednostek Żandarmerii Wojskowej.